

Notatki z Boskiego Dyskursu z dnia 14 października 2015 r.

(Drugi dzień Ati Rudra Maha Jadźni, Muddenahalli)

Om Sai Ram. Prosimy Bhagawana o obdarzenie nas dzisiaj Jego Boskim Dyskursem. Widzę Go siedzącego na krześle w szacie koloru ochry. Powtarzam Jego słowa.

Można zdobyć dogłębną wiedzę w wielu dziedzinach i podbić serca publiczności przemówieniami. Można być wielkim wojownikiem, brać udział i zwyciężać w wielu bitwach. Można urodzić się królem i rządzić królestwem. Można poświęcić 1000 krorów [1 kror = 10 milionów] na działalność charytatywną. Można policzyć tysiące gwiazd na niebie. Można także policzyć wszystkie gatunki żywych istot. Można nawet dotrzeć na księżyc, ale czy znalazł się ktoś, kto zapanował nad swym umysłem i zmysłami stając się całkowicie bezinteresownym i wypelnionym błogością?

Ucieleśnienia boskiej błogości. Człowiek potrafi do pewnego stopnia zdobywać zewnętrzne rzeczy i panować nad nimi. Człowiek postawił nawet stopę na księżycu. Ale czy jest on w stanie choćby odrobinę zagłębić się w sobie? Nie! To jest ponad jego możliwości. Nie znając prawdy, człowiek cały czas porusza się w świecie zewnętrznym, zdobywając rzeczy materialne, które są kompletnie nietrwałe. Nawet nie zastanawia się, co jest nieprzemijające i nie stara się tego zdobyć.

Uciekajcie od złego towarzystwa. Idźcie do dobrego towarzystwa. Cały czas rozróżniajcie między trwałym a przelotnym. Dzień i noc angażujcie się w szlachetne i święte działania. Ludzie odrzucają to, co wieczne i niezmienne, a całą swą energię poświęcają na starania o rzeczy ze świata zewnętrznego, które są nietrwałe i zmienne.

Co jest przyczyną takiej ignorancji? Pierwotną przyczyną jest świadomość cielesna. Jeśli ktoś myśli o sobie, że jest ciałem i umysłem, poddaje się marność światu zewnętrznego. Człowiek rodzi się na świecie z płaczem. Kiedy odchodzi z tego świata, również płacze. Całe życie smuci się i nigdy nie zaznaje radości. Kiedy rodzi się, zadaje pytanie: *koham?* - kim jestem? Kiedy posłuchacie płaczu noworodków, one z płaczem pytają: „kim jestem?”. Dziecko rodzi się z takim pytaniem, a rodzice tłumaczą mu: „jesteś tym i tym, a my jesteśmy twoimi rodzicami”. Rodzice nie mówią dziecku, że jest ono już wyzwolone i że cały czas jest ucieleśnieniem błogości i czystości. Dziecko wciąż słyszy, że jest tym ciałem i że to jest jego rodzina. Słyszy również wszelkie inne nieprawdziwe rzeczy, aż w końcu zaczyna wierzyć, że to wszystko jest prawdą. Dziecko słyszy nieprawdy tak wiele razy, że zaczyna w nie wierzyć. Bóg ostrzega człowieka cały czas przez proces wdychania i wydychania. Bóg daje odpowiedź na pytanie: „kim jestem”, w dźwięku *soham* – „ja jestem Nim”. *Koham* znaczy „kim jestem”, a *soham* – „jestem Jaźnią”.

Powiedziano, że sama wolność już jest Bogiem. Ten świat jest *Atmą*. *Tat twam asi* – Tym jesteś ty! *Aham Brahmsami* – jestem Bogiem! Takie deklaracje znajdują się w Wedach i noszą nazwę *mahawakja* (wielka sentencja). Nie cytujemy naszym dzieciom tych wielkich sentencji. Mówimy za to, że „jesteś ciałem, takie masz imię, należysz do tej rodziny, to musisz osiągnąć w świecie”. Opowiadając takie nieprawdy psujemy dzieciom umysły.

Dziecko rodzi się kompletnie czyste i uświęcone, ale ludzie opowiadając im nieprawdy powodują, że dziecko staje się nieczyste i nieświęte. Prawda jest taka, że wy nie jesteście ciałem, ciało jest wasze! Nie jesteście umysłem – umysł jest wasz! Jesteście Atmą. Wedy twierdzą: „Ja jestem Atmą”. Nawet po angielsku możecie mówić: „I Am Atma, I Am Atma” – ja jestem Atmą, ja jestem Atmą. W jakim języku byście nie mówili, prawda jest jedna i ta sama. Ponieważ angażujemy się w aktywność ciała i umysłu, marnujemy nasze życie zawsze wierząc w nieprawdę.

Jest taka prosta historia z Upaniszad. Nowonarodzone lwiątko zostało oddzielone od matki. Samotnie błąkało się po lesie. W końcu spotkało stado owiec i zaczęło żyć razem z nimi. Chociaż był to lew, ponieważ przebywał w towarzystwie owiec, zaczął zachowywać się jak owca. Owce zawsze są łekliwe. Kiedy przestraszą się czegoś, całym stadem zaczynają uciekać. Pewnego dnia, kiedy lwiątko wędrowało razem z owcami, rozległ się ryk lwa. Owce rzuciły się do ucieczki. Ale lwiątko zainteresowało się, skąd dochodził ten dźwięk. Nigdy wcześniej nie słyszało tak zdumiewającego, wspaniałego głosu. Lwiątko pomyślało: „Powinienem sprawdzić, skąd pochodzi ten ryk” – i pobiegło w przeciwną stronę niż owce. Owce miały swojego przewodnika stada. Przywołał on lwiątko i zapytał: „Dokąd idziesz?”. Lew odparł: „Co za wspaniały ryk, nigdy takiego nie słyszałem. Chcę wiedzieć, skąd on się dobywa”.

Przewodnik powiedział: „To jest ryk lwa! Nie powinieneś tam iść. To niebezpieczne. Chodź z nami”. Lwiątko odparło: „Nie mam zamiaru iść z wami. Chcę poznać źródło dźwięku”. I ruszyło w przeciwną stronę. Owce pozostawiły je samemu sobie. Po jakimś czasie lwiątko ujrzało lwa. Wielki lew spojrzał na lwiątko i zdziwił się: „Co ty robisz wśród owiec?”. „Ja też jestem owcą, chodzę ze stadem” – odparło lwiątko. Lew powiedział: „Ty jesteś małym lwem!”. Na to lwiątko: „Beczę jak owca, jem jak owca, więc jestem owcą”. Wtedy lew powiedział mu: „Popełniłeś błąd i wybrałeś towarzystwo owiec, więc teraz popełniasz błąd i uważasz się za owcę”.

Powiedz mi, jakie masz towarzystwo, a powiem ci, kim jesteś. Jeśli przebywasz w towarzystwie głupców, ty również staniesz się głupcem. Zatem powinniśmy wejść w towarzystwo uczonych i dobrych, świętych ludzi. Dlatego powinniście uciekać od złego towarzystwa i przebywać w dobrym towarzystwie. Dzięki dobremu towarzystwu osiągniecie nieprzywiązanie. Kiedy duży lew spotkał lwiątko, powiedział mu: „Ty również jesteś lwem. Ponieważ nie widzisz siebie, nie jesteś w stanie pojąć, kim jesteś”. Lew zabrał lwiątko nad rzekę. Lwiątko ujrzało swoje odbicie w czystej wodzie i bardzo się zdziwiło. Z niewielkim wysiłkiem lwiątko również zaryczało. Zrozumiało, że naprawdę jest lwem, a nie owcą. Ponieważ wierzymy, że jesteśmy ciałem, robimy dla niego wszystko. W takiej sytuacji Bóg przejawia się jako awatar czyli inkarnuje i jak lew z opowieści przypomina ludziom, że oni również są boscy.

Jest tylko jedna Atma i przebywa ona w sercach wszystkich żywych istot. Cały ten świat jest otoczony Bogiem. Wszystko, co widzicie i czynicie jest boskie - tego uczy boska inkarnacja. Jakie jest uczucie, tak się dzieje. Jeśli myślisz, że jesteś prochem – jesteś prochem. Jeśli myślisz, że jesteś Bogiem – jesteś Bogiem. Kiedy kurz łączy się z wodą, wsiąka i więcej nie

wznosi się. Ale kurz w towarzystwie wiatru unosi się w górę. Kiedy macie dobre towarzystwo, macie też dobre myśli. Dlatego ABC życia brzmi: unikaj złego towarzystwa (ang. *Avoid Bad Company*). Oraz: zawsze bądź uważny (ang. *Always Be Careful*). Jeśli zawsze będziesz uważny, wtedy osiągniesz *Always Be Cheerful* – zawsze bądź radosny. Dlatego ważne jest dobre towarzystwo. Zorganizowałem tę wielką uroczystość, abyście wszyscy znaleźli się w dobrym towarzystwie. Dzięki dobremu towarzystwu rozwijacie nieprzywiązanie. Ono z kolei pozwoli wam uwolnić się z wszelkiej ograniczającej was iluzji tego świata. Wtedy osiągniecie stałość umysłu. Stałość umysłu obdarzy was wyzwoleniem. Ale, moi drodzy, porzucenie złego towarzystwa to za mało. Nie wystarczy, jeśli tylko posłuchacie i wejdziecie w dobre towarzystwo. Koniecznie musicie rozmyślać o tym, co tu usłyszeliście. To też nie wystarczy. Musicie również praktykować i doświadczać. Jeśli nie praktykujecie, to wszystko będzie bezużyteczne. Zawsze powtarzałem wam, że jesteście ucieleśnieniami Boga, ucieleśnieniami miłości, ucieleśnieniami pokoju. Jedynie wtedy, gdy rozwinięcie miłość do Boga, będziecie mogli zapanować nad ciałem i zmysłami.

Kiedyś podczas *satsangu* uczony objaśniał *Bhagawatam*. Wszyscy słuchacze byli zachwyceni. Pewna starsza pani płakała. Widząc łzy staruszki, uczony czuł się bardzo szczęśliwy. Myślał, że jest ona oddaną wielbicielką, której łzy płynęły z radości słuchania jego objaśnień. Dawniej książki wyglądały inaczej niż dzisiaj. *Bhagawatam* było spisane na liściach palmowych, związanych czarną nicią. Uczony podszedł do staruszki i zapytał ją o łzy radości z powodu *Bhagawatam*. Ona odpowiedziała: „Mistrzu, nie wiem, co to jest *Bhagawatam* i jakie historie zawiera. Niedawno straciłam męża. Kiedy ujrzałam czarną nić na liściach palmowych, przypomniała mi się czarna nitka, którą mój mąż nosił na nadgarstku. To z tego powodu płaczę”.

Jaki jest pożytek z chodzenia na takie *satsangi*? *Satsang* nie polega na słuchaniu i zapominaniu tego, co usłyszeliśmy. Koniecznie trzeba kontemplować i praktykować usłyszane rzeczy. Zaczynając od dobrego towarzystwa, możemy osiągnąć nasz najwyższy cel – wyzwolenie. Kiedy zmienicie towarzystwo, zmieniają się też wasze myśli. Czy to jest *Ati Rudra Maha Jadźnia*, *Nawaratri Homa* czy *Durga Pudża* [ceremonie, jakie odbywają się w *Muddenahalli*], wszystkie one służą temu, by dać wam *satsang* czyli dobre towarzystwo, niczemu więcej. Wszystkie pięć zmysłów powinno zaangażować się w te ceremonie. Kiedy wszystkie zmysły skoncentrują się na programie, zanurzą się one również w boskości.

1. słuchanie: słuchacie dźwięków *Wed* recytowanych i mówionych;
2. dotyk: różne rodzaje rzeczy składanych w ofierze w ogień i wykonywanie pokłonów – wszystko to związane jest ze zmysłem dotyku;
3. wzrok: angażuje się w samo patrzenie na tę wspaniałą *jadźnię*;
4. język i smakowanie: cieszenie się smakiem *bhakti rasy* (słodczy oddania), nie tylko smakiem *prasadam*, które otrzymujecie, picie nektaru oddania;
5. zapach: aromat powstały podczas *jadźni* wchodzi w wasze ciało i oczyszcza ciało i umysł.

Moim celem jest, żebyście uczestnicząc w *jadźni* oczyścili wszystkie zmysły i uświęcili się przez ciągłe skupienie na Bogu. Zatem przybyliście tu, by cieszyć się obecnością na *jadźni*, ale jeśli wasz umysł odchodzi gdzie indziej, nie jest to właściwe. Skoro ciało znajduje się tutaj, również umysł i serce powinny być tutaj – i na tym polega koncentracja. Od koncentracji przejście do kontemplacji. W końcu ze stanu kontemplacji wejdziecie w medytację. Kiedy doprowadzicie do tego, że wasz umysł będzie nieruchomy i oczyścicie go, tylko wtedy będziecie mogli ujrzeć Boga. Kiedy woda jest czysta i nieruchoma, możecie bardzo wyraźnie ujrzeć w niej swoje odbicie. Ale w falującej i brudnej wodzie nie zobaczycie nic. Wielki lew zabrał lwiatko i pokazał mu jego odbicie w czystej wodzie, wtedy ono zrozumiało prawdę. Umysł jest podobny do wody. Kiedy umysł jest spokojny i czysty, odbija się w nim nawet niebo. Tylko dzięki takiemu odbiciu możecie zrozumieć, że nie jesteście ciałem. Jesteście Atmą. Z powodu doczesnych pragnień czyste wody [umysłu] stają się zanieczyszczone. Również ciało ciągle się porusza i przez to umysł jest niestabilny – nie możecie ujrzeć swego odbicia. W mętnej i zawsze poruszającej się wodzie nie możecie ujrzeć swego odbicia.

Wszyscy bez przerwy proszą mnie, że chcieliby mnie zobaczyć i rozmawiać ze mną. Jaki wysiłek wkładacie, by zrealizować to pragnienie? W taki sam sposób, w jaki niebo odbija się w czystej i nieruchomej wodzie, Bóg odbija się w czystym i nieruchomym umyśle. Może być tu cały świat, ale niewidomy człowiek nie zobaczy nic. Z powodu doczesnych pragnień umysł staje się ślepy. Podzielony umysł jest na wół ślepy. Jeśli chcecie zarówno świata jak i Boga, jest to niemożliwe. Jeśli ktoś modli się do Boga jak Prahlada: „Chcę tylko Boga”, otrzyma świat również. Jeśli zdobędziemy Boga, to wystarczy. Bóg jest obiektem. Bóg jest rzeczywisty. Świat jest jego cieniem. W zależności od pozycji słońca, cień maleje albo powiększa się, ale obiekt pozostaje taki sam. Podlegając ograniczeniom przestrzeni, czasu i przyczynowości, świat zmienia się nieustannie. Tylko Bóg pozostaje wieczny i niezmienny.

Przypuśćmy, że przychodzę tu i zwołuję wszystkich ludzi, by wysłuchali mego dyskursu. Jak wielu ludzi przybędzie? Niewielu. A kiedy przeprowadzamy *Ati Rudra Maha Jadźnię*, ludzie chcą widzieć i radować się. Odprawiamy więc *Ati Rudra Maha Jadźnię*, aby położyć kres temu nieszczęściu. Ten program ma służyć temu, by pozbyć się przywiązań i rozwinąć oddanie. Przywiązanie do Boga jest dobre. Przywiązanie do świata nie jest dobre. Ten, kto niszczy to nieszczęście, to Rudra. Na czym polega to nieszczęście? Na naszym przywiązaniu. Przywiązanie odpowiada za wszystkie nasze smutki. Umysł przywiązuje się do tej czy innej rzeczy. Jeśli umysł przywiązuje się do świata, nie może związać się z Bogiem. W łyżeczce może być woda albo powietrze, ale nie może być obu naraz. Kiedy wasz umysł napełniony jest Bogiem, wtedy nie ma w nim świadomości cielesnej. Kiedy posiadacie świadomość cielesną [poczucie „ja jestem ciałem”], nie możecie mieć świadomości Boga.

Wszyscy zgromadziliśmy się tu, by uczyć się sztuki panowania nad ciałem i zmysłami, oraz czynienia umysłu stałym i czystym. W stabilnym, czystym umyśle Bóg przejawia się. Kiedy ofiarujecie całe swoje ego i pragnienia w świętym ogniu i rozwiniecie oddanie, cel *jadźni* zostanie osiągnięty. Jest jedenastu *Rudrów* – 10 zmysłów [5 *dźnianendrijów* i 5 *karmendrijów*] i umysł. Musimy ofiarować je wszystkie w świętym ogniu *Ati Rudra Maha*

Jadźni. Jedyne wtedy pozbędziemy się świadomości cielesnej i rozwiniemy świadomość Boga. Wszyscy powinniśmy skorzystać z tej okazji i uzyskać błogość.

Każdego z was w obfitości obdarzam swymi błogosławieństwami. Dla przeprowadzenia tej *jadźni* pewna rodzina poświęciła się tak bardzo, że sprzedała swoje posiadłości. Należy zrozumieć świętość i czystość takiego działania. Oni nie chcą żadnych dóbr, chcą tylko związku z Bogiem! Robią to wszystko po to, by rozwinąć właściwą relację z Bogiem. Córkę głównego kapłana tej *jadźni* czeka właśnie operację serca. Chirurdzy zmuszeni są czekać, aż obniży się u niej wysokie ciśnienie krwi. To operacja wstawiania by-passów. Teraz sprawiłem, że operacji serca w ogóle nie będzie! (oklaski). Dzięki jego świętym czynom i zebranych zasługom, jego córka będzie zdrowa. Dzięki poniesionemu wyrzeczeniu on osiągnie jogę – jedność z Bogiem. Szczęście polega na jedności z Bogiem. Dzięki służbie i poświęceniu ta *jadźnia* z pewnością osiągnie spełnienie.

Uczestnicząc w tej *jadźni* powinniśmy wiedzieć, że mamy wiele szczęścia. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że ten, kto wykonuje tę *jadźnię* to brahman, ogień ofiarny jest brahmanem i ten, kto cieszy się ofiarą to również brahman – wszystko jest Bogiem. Kończę mój dyskurs błogosławiąc was, abyście wszyscy zrozumieli, że tylko Bóg jest wieczystą prawdą i że ten świat jest iluzją oraz byście doświadczyli boskiej błogości.

[Źródło: <http://www.bhajanmusic.info/sukshma-baba-information/OCTOBER-2015-MUDDENAHALLI-DISCOURSE-ENGLISH#DIS-ENG-OCT015>; tłumaczenie: JR]